

Sygn. akt V ACa 341/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2019 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. L. przeciwko K. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 października 2017 r. sygn. akt I C 31/17

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. (pierwszym) w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 6.500 (sześć tysięcy pięćset) złotych i w tym zakresie postępowanie umarza, zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok uchyla i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

SSA Anna Daniszewska SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Artur Lesiak

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 341/18

UZASADNIENIE

Powód T. L. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. L. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2016 roku do dnia zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wskazując, że w trakcie trwania małżeństwa z pozwaną, w którym panował ustrój rozdzielności majątkowej, dokonał nakładów na jej majątek osobisty w postaci środków pieniężnych przeznaczonych na budowę i wyposażenie nieruchomości, którą pozwana nabyła

jeszcze przed zawarciem małżeństwa, na której nabycie również część środków przekazał pozwanej powód. Pozwana K. L. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana zaprzeczyła jakoby powód przekazał część środków na zakup nieruchomości, a także jakoby inwestycje związane z budową domu, a następnie jego wyposażeniem, były czynione z jego dochodów.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 12 października 2017 roku powództwo oddalił oraz obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony pozostawały w związku małżeńskim od dnia 12 sierpnia 2006 roku do dnia 9 lutego 2016 roku.

W małżeństwie stron panował ustrój umownej rozdzielnosci majątkowej.

Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, tj. w dniu 10 listopada 2005 roku pozwana nabyła nieruchomość gruntową położoną w miejscowości R..

Na nieruchomości tej pozwana w trakcie związku małżeńskiego stron wybudowała budynek mieszkalny; budowa trwała od marca 2008 roku do maja 2010 roku.

W dniu 4 maja 2010 roku pozwana sprzedała osobie fizycznej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w C. za cenę 120.000 zł, nabyte przed zawarciem małżeństwa.

Z dalszych ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że przez cały okres trwania małżeństwa strony mieszkały oddzielnie i prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Powód mieszkał, utrzymywał swój dom i prowadził działalność gospodarczą w Holandii; nie przeniósł swego centrum życiowego do Polski. Pozwana mieszkała i pracowała w Polsce.

Pismem z dnia 26 października 2016 roku powód wezwał pozwaną do wydania ruchomości stanowiących jego majątek osobisty, które znajdowały się w nieruchomości pozwanej. Strona pozwana wyraziła gotowość wydania powodowi wszystkich tych rzeczy, jednak powód nie zgłosił się po ich odbiór.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powoda obciąża obowiązek określenia zgłaszanego w procesie żądania; w przypadku roszczenia o zapłatę powód ma obowiązek wskazać nie tylko wysokość żądania, ale i twierdzenia faktyczne stanowiące jego podstawę. To strona dochodząca roszczenia musi jednoznacznie określić podstawę faktyczną powództwa. Niedopuszczalne jest wyręczanie strony w tym zakresie przez sąd, a w szczególności

wymaganie, by sąd przeanalizował zgłoszone przez stronę dowody pod kątem tego, jakie istotne okoliczności faktyczne mogą być nimi udowodnione. Oparcie orzeczenia o okoliczności nie wskazane przez stronę, choćby wynikały one z przeprowadzonych dowodów, byłoby niedopuszczalnym w świetle art. 321 § 1 k.p.c. wyjściem ponad żądanie pozwu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w istocie nie przedstawił w pozwie twierdzeń faktycznych i dowodów na ich potwierdzenie, lecz zdawał się oczekiwać, że fakty te zostaną ustalone na podstawie zgłoszonych przez niego dowodów, w tym także, że dopiero przeprowadzone postępowanie dowodowe wskaże jakiej kwoty może domagać się on od pozwanej.

Powód oparł powództwo na art. 405 k.c., jednakże Sąd Okręgowy stwierdził, że nie dysponował twierdzeniami powoda, dlatego, przy założeniu że w istocie przekazywał pozwanej środki pieniężne, żąda teraz zwrotu tych kwot, zaś inicjatywa dowodowa strony powodowej koncentrowała się na wykazaniu możliwości finansowych powoda co do przekazywania powódce tych kwot. Argumentacja powoda ograniczyła się do twierdzenia, że podstawę żądania zwrotu przekazywanych przez powoda środków finansowych, co można zakwalifikować jako darowiznę, stanowi okoliczność, że strony nie osiągnęły wspólnego celu jakim mało być wspólne zamieszkanie w tej nieruchomości, a

sytuacja materialna pozwanej uzasadnia twierdzenie, że nie miała ona możliwości finansowych zakupu nieruchomości i czynienia na nią nakładów.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda dotyczące dokumentów złożonych w języku obcym bez tłumaczeń, przy czym dowody te nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem, podobnie jak dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron powołane zostały na okoliczność sytuacji majątkowej powoda, z której nie wynika podstawa, na której można by było oprzeć żądanie zwrotu od pozwanej kwot wskazanych w pozwie.

W odniesieniu do kwoty 6.500 zł stanowiącej wartość zakupionych przez powoda ruchomości znajdujących się w posiadaniu pozwanej powództwo, w ocenie Sądu Okręgowego, pozostawało bezpodstawne już tylko z tego powodu, że pomiędzy stronami było bezsporne, że powódka przedmioty te gotowa była powodowi wydać i w tej sytuacji nie sposób znaleźć podstawy prawnej do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość tych ruchomości. To powód znajduje się w zwłoce z odbiorem tych rzeczy, albowiem, pomimo wezwania, nadal od pozwanej ruchomości tych nie odebrał.

Odnosząc się z do żądania w zakresie zwrotu kwoty 93.500 zł Sąd Okręgowy wskazał, że z twierdzeń powoda wynika, że przekazywał pozwanej określone środki z przeznaczeniem na zakup nieruchomości będącej jej wyłączną własnością pozwanej i budowę przez nią domu, mając świadomość, że nieruchomość, jak i wznoszony na niej budynek będą wyłączną własnością pozwanej. Co istotne, pozew nie zawierał twierdzeń, że celem tych świadczeń pieniężnych powoda było wybudowanie domu, w którym miały być zaspokajane potrzeby mieszkaniowe powoda i pozwanej oraz rodziny, jaką założyli zawierając związek małżeński. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż strony łączyło porozumienie, że w przyszłości zamieszkają w tym domu razem, czy że pozwana planowała w przyszłości przekazać nieruchomość także na rzecz powoda. Okoliczności sprawy, takie jak rozdzielność majątkowa stron, ich odrębne centra życiowe znajdujące się w dwóch różnych krajach, nie pozwalają na wysunięcie wniosku, że powód dokonywanie tych przysporzeń majątkowych wiązał z powstaniem stosunku obligacyjnego (nakładów) w stosunku do pozwanej- właścicielki nieruchomości. O ile do tego rodzaju transferu środków rzeczywiście doszło, to, w ocenie Sądu Okręgowego, powód po prostu dobrowolnie przekazywał pozwanej środki na budowę domu, która była inwestycją wyłącznie pozwanej. Świadczenia te można by było zatem określić jako pomoc finansową udzieloną żonie. Oceniając tak powstały między stronami stosunek na płaszczyźnie prawnej Sąd Okręgowy zakwalifikował go jako umowę darowizny (art. 888 k.c.). Brak jest jakichkolwiek twierdzeń powoda, że przekazywał powódce te pieniądze z zastrzeżeniem, że kiedyś powódka mu je odda; nie sposób też z twierdzeń faktycznych pozwu wywnioskować w jaki sposób zmieniła się podstawa prawna przekazania środków pomiędzy datą ich przekazania, a chwilą obecną. Powód nie przywołał także żadnych twierdzeń uzasadniających żądanie zwrotu przedmiotu darowizny; podstawy takiej nie stanowi okoliczność, że małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. Powód nie twierdził, że odwołał darowiznę, nie powoływał się i nie wskazywał na jakiegokolwiek zachowania pozwanej świadczące o jej rażącej niewdzięczności, zatem po stronie pozwanej nie powstał obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że można byłoby rozpatrywać obowiązek zwrotu przedmiotowych w kwot w aspekcie wad oświadczenia woli, prowadzących do nieważności umowy, jednakże i na nie powód się nie powoływał.

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawy uwzględnienia powództwa nie mogą też stanowić powoływane przez stronę powodową przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Obowiązek zwrotu wartości wzbogacenia, czy świadczenia nienależnego nie ma charakteru bezwzględnego, zaś okoliczności pozwalające na żądanie zwrotu świadczenia regulują przepisy art. 405 i następane k.c. Nie można jednak uznać, że korzyść (jeżeli rzeczywiście do niej doszło) uzyskana została przez pozwaną bez podstawy prawnej, skoro sam pozwany wskazuje jako podstawę umowę darowizny. Zgodnie zaś z przepisem art. art. 411 pkt 1 k.c. nie można zaś żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, na co powód się nie powołał.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że powód konsekwentnie prezentował stanowisko, że przekazywał pozwanej środki na budowę domu, który był wyłącznie jej własnością i który nigdy nie miał stanowić własności powoda, czego miał

on pełną świadomość, a obecnie żąda zwrotu tych środków z uwagi na fakt, że małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód. Argumentacja taka w okolicznościach niniejszej sprawy jest bezprzedmiotowa, przy czym inaczej rzecz by się miała, gdyby strony zawarły, nawet ustnie, porozumienie, że dom ten budowany jest dla ich wspólnych celów mieszkaniowych, czy gdyby strony łączyła ustawowa wspólność majątkowa.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy powództwo oddalił na mocy art. 411 pkt 1 k.c., zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w S. wywiódł powód zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

- **art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez zaniechanie przesłuchania powoda, a tym samym uniemożliwienie mu jako osobie nie władającej językiem polskim rozwiania ewentualnych wątpliwości Sądu I instancji, doprecyzowania powództwa oraz osobistego przytoczenia w obecności tłumacza okoliczności faktycznych uzasadniających roszczenie, podczas gdy w zawiadomieniu z dnia 10 sierpnia 2017 roku Sąd I instancji wskazywał, iż powoła tłumacza na posiedzenie, na którym strony będą składać zeznania, a tym samym wprowadził powoda w błąd w zakresie terminu zamknięcia rozprawy, a więc czasu przytaczania okoliczności faktycznych uzasadniających wywiedzione roszczenie,

- **art. 227 k.p.c.** poprzez oddalenie wniosków dowodowych w zakresie przesłuchania stron oraz zeznań świadków powołanych dla ustalenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności na okoliczność finansowego zaangażowania każdej ze stron w nabycie przez pozwaną nieruchomości gruntowej oraz budowę i wykończenie znajdującego się na tejże nieruchomości budynku,

- **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez całkowicie dowolne ustalenie, że stanowisko powoda nie zawierało twierdzeń, że celem świadczeń było wybudowanie domu, w którym miałyby być zaspokajane jego potrzeby mieszkaniowe, podczas gdy okoliczność ta między stronami była bezsporna, w trakcie rozprawy w dniu 12 października 2017 roku powoływał się na nią pełnomocnik powoda, a nadto wprost wynika z akt sprawy rozwodowej, w której ten cel został w sposób jasny i precyzyjny określony, a także zupełnie niezrozumiałe pominięcie części wniosków dowodowych złożonych przez powoda,

- **art. 386 § 4 k.p.c.** poprzez zaniechanie przeprowadzenia części zawnioskowanych dowodów, w tym dowodów z przesłuchania stron, zeznań świadków, dokumentów, a także z akt sprawy rozwodowej, a tym samym uniemożliwienie powodowi przedstawienia, sprecyzowania i udowodnienia podniesionych twierdzeń oraz rozwiania ewentualnych wątpliwości Sądu I instancji, na skutek czego doszło do nierozpoznania istoty sprawy,

- **art. 203 § 2 k.p.c.** poprzez rozpoznanie roszczenia w zakresie nakładów na ruchomości w kwocie 6.500 zł, podczas gdy w tym zakresie, w trakcie rozprawy w dniu 18 maja 2017 roku, za zgodą pozwanej, powództwo zostało cofnięte, co uzasadniało umorzenie postępowania w tym zakresie,

- **art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez brak wskazania w treści zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które zostały uznane za udowodnione, dowodów, na których oparł się Sąd I instancji i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- **art. 65 k.c.** poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni oświadczeń woli stron, dokonanej wbrew ich stanowisku poprzez przyjęcie, że nakłady z majątku osobistego powoda na majątek pozwanej były dokonywane w ramach umowy darowizny, podczas gdy między małżonkami powstał swego rodzaju węzeł obligacyjny, gdyż świadczenia pieniężne powoda przekazywane pozwanej miały zapewnić małżonkom oraz ich córce dobrą przyszłość w wybudowanym wspólnie domu,

- **art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.** poprzez błędną wykładnię i nieuprawnione przyjęcie, że brak jest podstaw do ustalenia, że korzyść uzyskana przez pozwaną nastąpiła bez podstawy prawnej, podczas gdy przed rozpoczęciem inwestycji polegającej na zakupie działki i budowie domu mieszkalnego strony umówiły się, że po wykończeniu budynku powód wróci do kraju, otworzy własną działalność, zaś małżonkowie zamieszkają w domu wspólnie, przy czym cel umowy na skutek rozstania się stron nie został ostatecznie osiągnięty, a więc podstawa świadczenia odpadła, na skutek czego doszło do zubożenia powoda i wzbogacenia pozwanej,

- **art. 411 pkt. 1 k.p.c.** poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikające z błędnego przyjęcia, że powód nie może domagać się zwrotu świadczenia, podczas gdy podstawa świadczenia odpadła, a tym samym powód ma możliwość dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Skarżący domagał się zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w zakresie żądania zasądzenia kwoty 6.500 zł dotyczącej ruchomości oraz uchylecia tego wyroku w pozostałej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że zaniechanie przesłuchania powoda doprowadziło do poczynienia przez Sąd i instancji zupełnie dowolnych ustaleń faktycznych, a sposób procedowania w sprawie należy analizować pod kątem pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw. Podniósł skarżący, że w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew w sprawie I RC (...) Sądu Okręgowego w S. o rozwód stron pozwana wskazała, że strony ustaliły, że praca powoda poza granicami kraju ma charakter tymczasowy, a powód zapewniał pozwaną, że zamieszka w R. na stałe; również w trakcie rozprawy w tej sprawie w dniu 9 lutego 2016 roku obie strony wskazywały, iż dom w R. wybudowały wspólnie. Powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I RC (...) Sądu Okręgowego w S., czego Sąd I instancji zaniechał. Pełnomocnik powoda w trakcie rozprawy w dniu 12 października 2017 roku jednoznacznie oświadczył, że strony miały zamiar wspólnie zamieszkać w domu, ale nie osiągnęły zakładanego celu, czego pozwana nie zakwestionowała, a co jest przyczyną żądania zwrotu środków przez powoda. Podkreślił nadto skarżący, że Sąd I instancji nie odniósł się do faktur wystawionych przez (...) T. (...), oświadczenia (...) – P. K. z dnia 15 czerwca 2015 roku, dowodu z opinii biegłych, a także dowodów zawnioskowanych w punktach II., III., IV., V. pisma przygotowawczego z dnia 14 lipca 2017 roku. W ocenie skarżącego Sąd I instancji uchybił też regulacji zawartej w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w pozwie oraz piśmie przygotowawczym z dnia 14 lipca 2017 roku powód w sposób jasny i przejrzysty przedstawił okoliczności uzasadniające wywiedzione roszczenie oraz złożył wnioski dowodowe celem ich wykazania. Skarżący stwierdził, że oceny prawnej jego roszczeń należy dokonywać w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem w wyniku przekazania przez powoda na rzecz pozwanej w trakcie trwania małżeństwa środków na zakup działki, wybudowanie, wykończenie i wyposażenie domu doszło do zubożenia powoda i wzbogacenia pozwanej i wobec odpadnięcia podstawy świadczenia i nie osiągnięcia jego zamierzonego celu, jakim było wspólne zamieszkiwanie stron pozostających w związku małżeńskim w wybudowanym domu, przekazane świadczenia należy traktować jako nienależne (art. 405 w zw. z art. 410 § 2 i art. 411 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w toku rozprawy w dniu 18 maja 2017 roku pełnomocnik powoda dokonał cofnięcia pozwu w zakresie kwoty 6.500 zł tytułem odszkodowania za ruchomości powoda pozostawione na nieruchomości pozwanej, na co pełnomocnik pozwanej wyraził zgodę. Na złożenie takich oświadczeń przez pełnomocników stron wskazuje treść zapisu protokołu elektronicznego, pomimo że stosowne adnotacje nie zostały uczynione w treści skróconego protokołu pisemnego z rozprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego cofnięcie pozwu przez powoda we wskazanym zakresie nie było sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, nie zmierzało też do obejścia prawa, zatem czynność ta pozostawała dopuszczalna w świetle art. 203 § 4 k.p.c. i stosownie do art. 355 § 1 k.p.c. skutkowałą koniecznością umorzenia postępowania we wskazanym zakresie. Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie i postępowanie w sprawie w tym zakresie umorzył. W zakresie żądania przez powoda zapłaty kwoty 93.500 zł z tytułu zwrotu wskazywanych przez niego nakładów poczynionych na nieruchomość powódki i jej wyposażenie Sąd Apelacyjny doszedł do

przekonania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W toku postępowania nie doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, skoro był on aktywnie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jednakże koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania skutkuje nie rozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy, do czego zobligowany był Sąd I instancji, obejmuje poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia sporu ustaleń stanu faktycznego sprawy, a następnie dokonanie ich subsumpcji, czyli przyporządkowania poczynionych ustaleń pod określoną normę prawną. Co do zasady ani błędne czy niepełne ustalenia stanu faktycznego sprawy, ani też zastosowanie niewłaściwej normy prawnej, nie zastosowanie właściwej normy prawnej czy wreszcie nienależyta wykładnia normy nie uniemożliwiają dokonania kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia ani nie uzasadniają stwierdzenia, że nie została rozpoznana istota sprawy, albowiem możliwe pozostaje rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy w ramach modelu pełnej apelacji i sanacja uchybień, jakich nie ustrzegł się sąd I instancji. Możliwość taka pozostaje jednak wykluczona wówczas, gdy uchybienia sądu I instancji, pomimo że dotyczą ustaleń stanu faktycznego sprawy lub jej oceny prawnej, mają charakter prowadzący do wniosku, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, zaś orzeczenie w istocie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Stwierdzeniem takiego stanu rzeczy musi zaś skutkować nie dająca się usunąć wewnętrzna sprzeczność w zakresie oceny prawnej sporu poddanego pod osąd, do jakiej doszło w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozew nie zawiera twierdzeń, że celem ewentualnych świadczeń uczynionych przez powoda na rzecz pozwanej było wybudowanie domu, w którym miały być zaspokojone potrzeby mieszkaniowe powoda i pozwanej oraz rodziny, jaką założyli oni zawierając związek małżeński. Za bezprzedmiotową Sąd Okręgowy uznał przy tym argumentację powoda, twierdzącego, że żąda on zwrotu od pozwanej przekazanych na jej rzecz środków pieniężnych z uwagi na rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód, przy czym podkreślił Sąd I instancji, że inaczej należałoby ocenić tę okoliczność, gdyby strony zawarły, nawet ustnie, porozumienie, że dom stanowiący własność powódki budowany był dla ich wspólnych celów mieszkaniowych. Z rozważań poczynionych przez Sąd I instancji wynika jednak także, że argumentacja strony powodowej ograniczała się do twierdzenia że podstawą żądania zwrotu przekazywanych przez powoda pozwanej środków finansowych stanowi okoliczność, że strony nie osiągnęły wspólnego celu, jakim miało być wspólne zamieszkiwanie na nieruchomości stanowiącej własność powódki; w istocie na rozprawie w dniu 12 października 2017 roku pełnomocnik powoda wskazał, że strony miały zamiar wspólnie zamieszkiwać na tej nieruchomości, ale celu tego nie osiągnęły, co stanowi podstawę żądania zwrotu przez powoda środków przekazanych pozwanej. Wreszcie Sąd I instancji wskazał, że o ile doszło do przekazania przez powoda na rzecz powódki środków na budowę domu, to świadczenie to należałoby określić jako pomoc finansową udzieloną żonie, a powstały stosunek prawny pomiędzy stronami zakwalifikować jako umowę darowizny. W tym zakresie skarżący słusznie zarzuca naruszenie art. 65 k.c., skoro wniosek taki Sąd I instancji podjął w sytuacji gdy pozwana w ogóle przeczyła otrzymaniu wskazywanych przez powoda środków finansowych, zaś pełnomocnik powoda co prawda na rozprawie w dniu 12 października 2017 roku wskazał, że można by przyjąć, że doszło do dokonania przez powoda na rzecz pozwanej darowizny, podnosząc jednak jednocześnie, że strony miały zamiar wspólnie zamieszkiwać na nieruchomości pozwanej, ale celu tego nie osiągnęły, co stanowi podstawę żądania zwrotu przez powoda środków przekazanych pozwanej.

Wbrew niekonsekwentnym twierdzeniom Sądu I instancji powód, stosownie do wymogu art. 187 § 1 i 2 k.p.c., wskazał na stan faktyczny poddany pod osąd; z twierdzeń powoda wynika również, że w jego ocenie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej jego kosztem, albowiem celem czynienia przez niego nakładów na nieruchomość pozwanej było wspólne zamieszkiwanie w tej nieruchomości rodziny stron, zaś wobec rozwiązania związku małżeńskiego stron cel ten nie został osiągnięty. Sąd I instancji zatem nie tylko niekonsekwentnie przedstawia stanowisko powoda, ale całkowicie uchylił się od oceny okoliczności, nawet w ocenie Sądu I instancji istotnej, wskazując, że powód jej nie przywoływał, pomimo odmiennego stanu rzeczy i dostrzeżenia tego stanu przez Sąd I instancji. Co prawda Sąd Okręgowy przede wszystkim błędnie wskazał, że nie dysponował twierdzeniami powoda dlaczego żąda zwrotu od pozwanej ewentualnie przekazanych środków, to jednak również, wedle Sądu I instancji, powód nie zaoferował na okoliczności tych twierdzeń żadnych dowodów. Nie może jednak uiścić uwadze Sądu I instancji, że w piśmie przygotowawczym z 14 lipca 2017r. (k. 72 -77) powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z kart akt I RC (...) Sądu

Okręgowego w S. nie tylko na okoliczności możliwości majątkowych i zarobkowych stron, ale również na okoliczności dotyczące inwestycji prowadzonej na nieruchomości pozwanej.

Ocena pozostałych zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji musi być poprzedzona rozpoznaniem przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokona rozpoznania jej istoty w odniesieniu do twierdzeń powoda, że dokonał nakładów na zakup nieruchomości stanowiącej własność pozwanej, wybudowanie na niej domu i wyposażenie go, działając w celu wspólnego zamieszkania w nim stron, tworzących związek małżeński. Ocenie podlegać będzie również czy i jaki ewentualny wpływ na zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia ma rozwiązanie związku małżeńskiego stron. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji dokona również ponownej oceny zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych odnosząc celowość i zasadność przeprowadzenia wskazanych w nich dowodów do twierdzeń powoda wykazujących, w jego ocenie, zasadność roszczenia.